OPŁATA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM — WYDANIE III. II.

Rok XI. Kraków, poniedziałek 15 października 1928 Nr. 276

NOWY DZIENNIK

Redakcja i administracji: Kraków. ul. Orzeszkowej 7 Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji. Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Podłoże strajku łódzkiego

Kraków, 14 października

Proklamowanie w Łodzi przez klasowe związki zawodowe strajku generalnego już od poniedziałku, z dalszą groźbą rozszerzenia strajku powszechnego na całe państwo, odejmuje zatargowi o płace w przemyśle włókienniczym jego dotychczasowy charakter lokalny i zmusza opinję publiczną całego państwa do zajęcia stanowiska w tej sprawie. Strajk robotników włókienniczych w Łodzi wybuchł na tle żądań ekonomicznych a zaczął się od tego, że socjalistyczne związki klasowe wypowiedziały w pierwszej połowie września umowę, zawartą w czerwcu br., i zażądały: 1) 20 proc. podwyżki, 2) zrewidowania stawek cennikowych dla robotników w fabrykach, które przeprowadziły racjonalizację oraz 3) rozszerzenia praw delegatów robotniczych. Żądaniom tym przemysłowcy tekstylni odmówili a choć podobno skłonni byli przyznać robotnikom podwyżkę 5-procentową, jednak o decyzji tej nie zawiadomili robotników, wobec czego ci przystąpili do strajku. Później wprawdzie rząd zaproponował obu stronom podwyżkę dla robotników w tej samej wysokości 5 procentowej a przemysłowcy propozycję tę przyjęli, jednak delegaci robotników odmówili już przyjęcia tak minimalnej podwyżki, obstając przy żądanu podwyżki 20-procentowej.

Porównując zmiany płac w przemyśle tekstylnym łódzkim ze zmianami kosztów utrzymania na podstawie urzędowej statystyki w „Wiadomościach Statystycznych“ konstatujemy, że np. tkacze bawełniani otrzymywali w I. półroczu 1925 dziennie 9.84 zł. obecnie zaś. już po podwyżce z czerwca br. otrzymywali tylko 7.63 zł. Podobnie i płaca prządzarzy bawełnianych obniżyła się w tym okresie z 10.61 na 8.23 zł. Są to zaś najlepiej płatne kategorje robotników włókienniczych, gdyż prządki otrzymują tylko 5.10 zł, a robotnicy podwórzowi 4.25 zł. dziennie. W stosunku do zarobków z I. półrocza 1925 wynoszą zatem obecne zarobki tylko 77.5 procent, podczas gdy koszta żywności w Łodzi wynoszą 85 proc. kosztów tych w I. półroczu 1925. Pomimo więc kilkakrotnych podwyżek w ostatnich latach płace robotnicze w przemyśle tekstylnym nie dotrzymały kroku wzrostowi kosztów żywności i aby osiągnąć zrównanie obu poziomów należałoby podwyższyć płace od 10—15 proc. Faktycznie zresztą płace włókniarzy zwłaszcza w przemyśle wielkim są niższe od podanych wyżej płac taryfowych i tak np. jedna z tkalń płaciła zaledwie 4 zł. na 12-to godzinny dzień pracy.

Przemysłowcy zasłaniają się przed żądaniami robotników arguementem złej konjunktury i niemożności podwyższenia ceny towarów, do jakiej zmusiłby ich wzrost płacy roboczej. Argument ten nie jest jednak dostatecznie uzasadniony. Koszta robocizny stanowią bowiem zaledwie 15 procent ogólnych kosztów własnych w przemyśle tekstylnym, tak, iż podwyżka płac o 10 proc. spowodowałaby tylko podrożenie towaru o 1.5 procent. Ponadto szereg ogłoszonych ostatnio bilansów przedsiębiorstw tekstylnych dowodzi znacznej poprawy rentowności, która dochodzi w wielu wypadkach do 15 a nawet do 20 procent kapitału własnego. Stosunki obecne w przemyśle włókienniczym nie są wprawdzie zdrowe a dowodem tego jest zadomowienie się weksli o bardzo długich terminach. W każdym jednak razie nie ulega wątpliwości, że nawet gdyby przemysłowcy przyznaną robotnikom podwyżkę przerzucili w całości na konsumentów, to i tak podwyżka ceny towarów o 1 lub 2 procent nie wywarłaby żadnego szkodliwego wpływu na zbyt ich produkcji.

———

Przemysłowcy tekstylni nie mają zatem rzeczowych powodów przeciwstawiania się żądanemu przez robotników wyrównaniu płac a jeśli mimo to dopuścili do strajku, to tylko dlatego, że mają znaczne zapasy na składzie i perspektywa zamknięcia na jakiś czas zakładów bynajmniej ich nie przestrasza.

Zatarg łódzki wysuwa jednak jeszcze inną kwestję. Z ogłoszonego niedawno sprawozdania Komisji Ankietowej wynika, że w ostatnich latach przeprowadzona została w przemyśle włókienniczym Łodzi modernizacja urządzeń fabrycznych, która doprowadziła je do poziomu dorównującego zagranicy. Również przeprowadzono w wielu zakładach racjonalizację, która spotęgowała znacznie wydajność pracy i zmniejszyła koszty produkcji. Pomimo to jednak robotnicy nic na tem nie skorzystali, gdyż ani zarobki ich odpowiednio nie wzrosły ani też nie uległy poprawie warunki pracy. Oczywiście ta taktyka przemysłowców, jednostronnie tylko imitujących wzory amerykańskie i niemieckie, jest błędna, tam bowiem równocześnie z reorganizacją pracy podnosi się również poziom płac roboczych dzięki czemu robotnik zdolny jest do intenzywniejszej pracy a zarazem wzmaga się też siła konsumcyjna szerokich mas. Niestety przemysłowcy łódzcy (i zresztą nie tylko oni) trwają nadal w konserwatywnych poglądach na stosunek wzajemny kapitału i pracy i myśląc jedynie o osobistej korzyści nie liczą się zupełnie z momentami natury ogólno-gospodarczej.

Prawdą jest, że warunki, wśród których pracuje przemysł tekstylny nie są najlepsze i że drożyzna kredytu, ciężary podatkowe itd. utrudniają im walkę konkurencyjną. Wystarczy wskazać, że samo tylko obniżenie podatku obrotowego do 1 proc. wyrównałoby w zupełności ewentualną zwyżkę cen wskutek przyznania robotnikom żądanej przez nich podwyżki. W tej dziedzinie właśnie staje przed rządem zadanie stworzenia dogodniejszych warunków pracy dla przemysłu, tak, iżby wszelkie udoskonalenia metod produkcji przynosiły korzyści również dla robotników. Problem ten jest tem aktualniejszy, ile że strajk łódzki nie może pozostać bez wpływu na masy robotnicze w całem państwie i w razie uzyskania przez włókniarzy podwyżki odezwią się podobne żądania również w innych dziedzinach przemysłu.

Jak więc z jednej strony strajk łódzki winien stanowić memento dla całego naszego przemysłu, że pracownicy winni otrzymać stosowny udział w korzyściach racjonalizacji, tak z drugiej strony powinien on przypomnieć rządowi, że nie wolno mu ograniczać się tylko do polityki fiskalnej lecz musi prowadzić również politykę gospodarczą i dbać o stworzenie korzystnych warunków pracy produkcyjnej.

Dr. B. S.

Walki uliczne w Sofji

Wiedeń, 13 10 PAT. „Neue Fr. Presse“ donosi ze Sofji: Wczoraj o godzinie 7 wieczór napadła grupa zwolenników Michajłowa na wychodzących z kawiarni zwolenników Protogerowa w samem centrum miasta, przed pałacem „Fenix“. Wywiązała się strzelanina, przyczem wedle naocznych świadków, wymieniono 50 strzałów. Macedończyk Arsen Spassow został zabity, inny nazwiskiem Pezo Trajkow ciężko zraniony. Ponadto został zraniony przechodzący obok 60-letni starzec, którego stan jest beznadziejny. Również zraniony został w nogę turecki attache wojskowy Kjerem-bey. Trzech innych przechodniów odniosło lżejsze rany. Policja przedsięwzięła liczne aresztowania. Sprawców bójki dotychczas jednak nie wykryto.

Wiedeń, 13 10 PAT. Dzienniki donoszą z Białogrodu: „Vreme“ dowiaduje się, że znany przywódca bandytów Wandew, zwolennik Michajłowa, został zaatakowany przez zwolenników zamordowanego gen. Protogerowa koło Petric i ciężko raniony strzałami rewolwerowemi. Michajłow zwołał w odpowiedzi na to zebranie swoich zwolenników. Na zebraniu tem zostali wszyscy zwolennicy gen. Protogerowa skazani na śmierć. Przed dwoma dniami został wydany rozkaz wykonania tych wyroków śmierci. Wczorajszą walkę uliczną w Sofji tłumaczy się tą uchwałą. Policja sofijska, ażeby przeszkodzić dalszym bójkom na ulicach Sofji, wezwała zwolenników Protogerowa, aby w ciągu 48 godzin opuścili Sofję.

Feliks Warburg o doniosłem znaczeniu konferencji palestyńskiej w N. Jorku

Nowy Jork. 13. 10. ŻAT. Prezydent Jointu Feliks Warburg w rozmowie z przedstawicielami prasy oświadczył, że pokłada **wielką nadzieję w bezpartyjnej konferencji dla odbudowy Palestyny, która obradować zacznie 20 bm.** Warburg jest przekonany, że konferencja będzie miała doniosłe rezultaty i przypuszcza, że stanowisko rządu angielskiego wobec rozszerzonej Jewish Agency stanie się bardziej przychylne.

Udział rabinów w konferencji

Nowy Jork. 13. 10. ŻAT. Komitet wykonawczy związku rabinów reformowanych w Stanach Zjednoczonych uchwalił wysłać delegację na bezpartyjna konferencję dla spraw odbudowy Palestyny i brać czynny udział w pracach tej konferencji.

Przed wybuchem strajku generalnego w Łodzi

Łódź, 13 10 (Tel. wł.) Stosownie do zapowiedzi odbył się w dniu wczorajszym szereg wieców robotniczych, na których przemawiali częściowo miejscowi, częściowo przybyli z Warszawy działacze organizacyj klasowych. W kilku miejscach doszło do burzliwych incydentów, wywołanych za równo przez komunistów, jak i przez żywioły niechętne strajkowi. Żywą działalność rozwinął poseł komunistyczny Rosiak. W kilku punktach miasta próbowano wywołać demonstracje, między innemi przed więzieniem, w którem znajdują się więźniowie polityczni. Policja uniemożliwiła utworzenie się zbiegowiska.

Łódź. 13. 10. (AW) W godzinach porannych wydana została odezwa w związku z mającym być proklamowanym dzisiejszej nocy strajkiem powszechnym w okręgu łódzkim. Odezwa podpisana jest przez komitet strajkowy, złożony z 15 osób. Do tej chwili nie jest ostatecznie zdecydowana sprawa strajku w elektrowni, co się tyczy telefonów, to istytucja ta będzie tylko łączyła urzędy oraz będą uskuteczniane połączenia w związku z bezpieczeństwem publicznem. Ze strajku wycofane są zakłady opieki społecznej i magistrat. Wogóle zaznaczyło się niebywale przychylne stanowisko magistratu, tak, że **nie wiadomo jeszcze, czy pracownicy jego przystąpią do strajku.** Miasto już w dniu dzisiejszym miało rozpocząć wydawanie bezpłatnych obiadów, a w najbliższym czasie wyasygnować ma większą sumę pieniężną dla strajkujących. Jutro odbędzie się konferencja związków celem dokładnego omówienia przygotowań do strajku poniedziałkowego.

Gorliwość strajkowa chadeków

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 13 10 (Sin) Z Łodzi donoszą, że organizacje zawodowe chadeckie postanowiły prawdopodobnie ze względów konkurencyjnych proklamować wcześniej strajk powszechny w Łodzi, anżeli to zrobili socjaliści. Związki zawodowe chadeckie postanowiły już dziś w sobotę rozpocząć strajk. Pozatem grozi Łodzi strajk tramwajarzy, którzy również wystąpili z żądaniami ekonomicznemi.

Warszawa, 13 10 (Sin.) W Warszawie bawi dowódca D. O. K. w Łodzi generał Małachowski

A w Niemczech lokaut powszechny?

Berlin, 13 10 PAT, Jak donosi „Bergwerks Ztg" z Düsseldorfu, odbyły się tam narady przemysłowców niemieckiego przemysłu włókienniczego. — Obrady te pozostające w związku z konfliktem cennikowym w przemyśle włókienniczym w okręgu Monachjum-Glasbach miały, według informacyj dziennikarzy, charakter niezwykle poważny. Pracodawcy odrzucili kategorycznie wszelkie żądania podwyżki płac robotniczych. Rozważają oni projekt ogłoszenia powszechnego lokautu w przemyśle włókienniczym w całej Nadrenji i Westfalji na wypadek gdyby robotnicy nadal trwali przy swych żądaniach. Lokaut ten objąłby 190 tysięcy robotników.

Budżet ministerstwa spraw wojskowych przewiduje ponad 800 miljonów wydatków

Warszawa, 13 10 Sin. Preliminarz budżetowy ministerstwa spraw wojskowych na rok 1929/30 wykazuje po stronie wydatków kwotę 794.776.821 zł. Wydatki nadzwyczajne preliminowane są na 19.500.000. Wydatki te są przeznaczone na zakłady lotnicze, fabryki prochu i zakłady uzbrojenia.

„Przedświt" -- „Robotnik" „Pobudka"

Warszawa. 13. 10. Sin. Polemika między dwoma organami socjalistycznemi warszawskiemi „Robotnikiem" i „Przedświtem" nie przebiera w formach. „Przedświt" codziennie odpowiada „Robotnikowi" przyczem forma tych odpowiedzi nie jest zbyt wersalska. W dniu wczorajszym komisarz rządu skonfiskował tygodnik socjalistyczny „Pobudka", w związku z tem „Robotnik" insynuuje „Przedświtowi", że korzysta z protekcji władz administracyjnych. Na to odpowiada „Przedświt" iż żałuje, że nie może zapoznać się z artykułem „Pobudki", w którym mieści się artykuł, skierowany przeciwko „Przedświtowi" ale ma nadzieję, że znajdzie jeszcze sposobność dania po skórze redakcji „Pobudki" i że potrafi poskromić rozbrykanych smarkaczy. Tymczasem ostrzega „Robotnika", ażeby zaprzestał ze swemi łgarstwami względem „Przedświtu" bo go to nie uratuje.

Zamiast redukcji organów BB. jeszcze jedno pismo

Warszaw, 13 10 (AW) „Gazeta Warszawska" podaje: W wyniku obrad w klubie B B W R, które rozpatrywały myśl zwinięcia niektórych pism i stworzenia jednego wielkiego organu, postanowiono utrzymanie dotychczasowych wydawnictw i utworzenie jeszcze jednego nowego pt „Polska". Redakcję „Polski", która ma być organem pułkownika Sławka, ma objąć p. Mülstein, radca poselstwa w Brukseli, sekretarzem pisma zostaje p. Birkenmajer, szef propagandy B. B.

Konferencja prezesów klubów wtorek 16 bm.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 13. 10. Sin. W nadchodzący wtorek ma się odbyć w gabinecie marsz. Daszyńskiego dalszy ciąg konferencji odbytej dnia 1 bm. Na konferencji tej mają być rozpatrywane wnioski projektów ustawodawczych, zgłoszonych na nadchodzącą sesję sejmową.

Wycieczka dziennikarzy amerykańskich w Polsce

Poznań, 13 10 PAT. Wczoraj w godzinach popołudniowych przybyła do Poznania wycieczka dziennikarzy amerykańskich Dziś popołudniu goście udali się do Bydgoszczy, skąd wyjadą do Warszawy.

Warszawa, 13 10 Sin. Do Warszawy przybywa we wtorek wycieczka dziennikarzy amerykańskich, a to przedstawiciele Chicago Daily News, Associated Press, New York Evening Post i Philadelphe Public Ledger Dziennikarze amerykańscy będą goszczeni przez wydział prasy i propagandy ministerstwa spraw zagranicznych. We wtorek będą podejmowani przez naczelnika wydziału prasy M. S. Z. majora Libickiego śniadaniem, we środę rano i w południe będą gośćmi ministra Stetsona, wieczorem będą podejmowani przez doradcę finansowego p. Deveya, we czwartek będą gośćmi Syndykatu Dzennikarzy warszawskich. W piątek wyjeżdżają z Warszawy i udają się do Wilna, **poczem zwiedzą granice litewską i sowiecką.**

W rocznicę niepodległości — budowa synagogi na Nalewkach

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 13. 10. iSn. Z okazji 10-lecia **niepodległości** Polski gmina żydowska w Warszawie **zamierza** rozpocząć budowę synagogi. Nowa **ta synagoga** stanąć ma na placu Muranowskim, lub **też na Nalewkach.** Wybór miejsca zadecyduje miejska **komisja regulacyjna.**

Warszawa. 13. 10. PAT. Zarząd główny **Federacji** Polskiego Związku Obrony Ojczyzny **uchwalił zwołać** w związku z obchodem 10-lecia **niepodległości** Polski wielki zjazd b. wojskowych z całej **Rzeczypospolitej** na dzień 11 listopada w Warszawie. **W zjeździe** tym weźmie udział przeszło **100.000 członków** skonfederowanych w Związku.

Konferencje premjera Bartla

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 13. 10. Sin. Premjer Bartel przyjął dziś na godzinną konferencji ministra sprawiedliwości Meysztowicza, poczem przyjął posła polskiego w Berlinie p. Knolla. Konferencja ta pozostaje w związku z rokowaniami polsko-niemieckiemi.

Kandydat na dyrektora departamentu wyznań M. W. O. P.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 13. 10 Sin. Stanowisko dyrektora departamentu wyznań w ministerstwie oświaty opróżnione przez posła Okulicza ma być niebawem obsadzone. Odpowiedni wniosek będzie przedstawiony na najbliższem posiedzeniu Rady ministrów. Jak wiadomo, kandydatem na to stanowisko jest p. Franciszek Potocki, publicysta z Krakowa, uchodzący za znawcę stosunków kościelnych.

Sprawy komunikacyjne

Warszawa. 13. 10. Sin. Minister komunikacji Kühn przyjął dziś p. Devey'a. Na konferencji tej omawiane były sprawy dotyczące resortu komunikacji.

Warszawa. 13. 10. Sin. Do Warszawy przybywa delegacja miasta Łodzi celem przedstawienia rządowi konieczności odbudowy dworca kolejowego w Łodzi i skierowania pociągu międzynarodowego Paryż—Warszawa przez Łódź.

Warszawa. 13. 10 Sin. Do Gdańska wyjechał przedstawiciel ministerstwa komunikacji, celem kontynuowania rozmów w sprawie uregulowania stosunków komunikacyjnych między Gdańskiem a Polską.

Mapy i wykresy statystyczne w urzędach państwowych

Warszawa. 13. 10. Sin. Wedle polecenia ministra Składkowskiego we wszystkich województwach mają powstać w miejscach dostępnych dla publiczności umieszczone mapy statystyczne, obrazujące rozwój wszystkich dziedzin życia w danych województwach, zaś w starostwach mapy właściwych województw z wykresami statystycznemi z różnych dziedzin życia powiatu.

Polsko-niemiecka konferencja związków kupieckich

Warszawa, 13 10 Sin, W dniach 19 i 20 bm. odbędzie się we Wrocławiu konferencja przedstawicieli organizacyj kupieckich polskich i niemieckich. Na konferencji ma dojść do porozumienia w niektórych sprawach gospodarczych

Główna wygrana -- w Lublinie

Warszawa. 13. 10. Sin. Dziś, w ostatnim dniu ciągnienia loterji klasowej wygrana 3.000 zł i premja 400.000 zł. padła na nr. 140.807. Los ten został sprzedany do Lublina.

Harcerz Jeliński u prez. Francji

Paryż. 13. 10. PAT. Odbywający samochodem podróż dookoła świata harcerz polski J. Jeliński przyjęty został wczoraj przez prezydenta Doumergue, który z wielkiem zainteresowaniem informował się o szczegóły podróży i wpisał się do księgi pamiątkowej Jelińskiego.

Dlaczego upadek bolszewizmu w Rosji jest nieunikniony?

Wywiad z byłym premjerem rosyjskim, Al. Kiereńskim.

Stawianie horoskopów politycznych jest naogół rzeczą bardzo niebezpieczną. Niemniej jednak, jeśli chodzi o Rosję dzisiejszą, można z całą pewnością powiedzieć, że rozwój polityczny w ZSSR zmierza konsekwentnie do przewrotu politycznego. Nie można oczywiście z całą dokładnością powiedzieć, czy przewrót ten nastąpi jutro, czy też za trzy miesiące, lub trzy lata, ale jedno przewidzieć można nieomylnie, że mianowicie dyktatura rosyjska pójdzie tą samą drogą, po jakiej kroczyły wszystkie dyktatury w dotychczasowej historji narodów.

Jaki jest stan rzeczy w Rosji dzisiejszej? Rząd Stalina usunął Trockiego, Zinowjewa, Kamieniewa, Radka i Rakowskiego z zajmowanych przez nich stanowisk. Walka ideowa, która do kroku tego doprowadziła, toczy się jednak w dalszym ciągu, a trjumf stalinowców nad reakcją leninowską jest stanowczo tylko zwycięstwem pozornem.

Równocześnie obserwować można w Rosji stale rosnące niezadowolenie szerokich warstw ludności z rządów centralnego komitetu wykonawczego, co przypisać należy w pierwszym rzędzie opłakanym warunkom bytu klasy robotniczej. W roku 1921 rząd Lenina zmuszony był popierać reorganizację systemu gospodarczego przez wzgląd na klęskę głodu, która dotknęła podówczas większość prowincyj rosyjskich. Reorganizacja ta o tyle była dla Rosji korzystną, że skutecznie przeciwdziała klęsce głodu. Ale wkrótce przyszedł nowy okres reakcji.

Musimy sobie uświadomić jedną zasadniczą rzecz: że mianowicie Rosja współczesna nie jest ani republiką socjalistyczną, ani sowiecką. Panujący tam system gospodarczy jest wybitnie kapitalistyczny, różniący się tem tylko od kapitalizmu zachodnio-europejskiego, że jest to kapitalizm państwowy. Jego następstwem jest ogólna niedołężność systemu, sprawiająca, że produkcja i zbyt artykułów pierwszej potrzeby odbywa się z olbrzymiemi trudnościami, potęgowanemi jeszcze w wielkiej mierze komplikowanemi formalnościami, towarzyszącemi każdej tranzakcji. Już sam fakt istnienia w Rosji skomplikowanego monopolu biurokratycznego wystarcza do znakomitego utrudniania na każdym kroku wszelkich poczynań gospodarczych, które związane są zawsze z bezcelowemi i tempo rozwoju gospodarczego znacznie zwalniającemi oficjalnemi formalnościami. Jeśli do tego wszystkiego dodamy jeszcze olbrzymią ilość pośredników i spekulantów, których działalność polega jedynie na wyzyskiwaniu narodu rosyjskiego, to zrozumiemy, dlaczego przemysł, handel i rolnictwo w Rosji współczesnej przeżywają od szeregu lat chroniczny kryzys.

W latach 1912—1924—1925, tj. bezpośrednio po zaprowadzeniu w Rosji t. zw. nowej polityki ekonomicznej (NEP) można było w rozwoju rosyjskiego życia gospodarczego obserwować pewne postępy. Przywrócenie zasady wolnego handlu prywatnego pociągnęło za sobą pewną poprawę stosunków. Był to okres wielkich nadziei. Ale w roku 1925 zmieniła się ponownie polityka rządu moskiewskiego, zadając nowy cios życiu gospodarczemu kraju. Monopol państwowy został wznowiony, a to było równoznaczne z zupełnym upadkiem produkcji i obrotu tow... w... ... ... a wsią. Chłopi nie chcą sprzedawać zboża, w miastach zaczyna się coraz dotkliwiej odczuwać brak chleba i innych produktów gospodarstwa wiejskiego.

Naczelnym problemem współczesnej Rosji powinna być sprawa ponownego zaprowadzenia zasady wolności gospodarczej i politycznej. Pod względem gospodarczym Rosja tak długo nie będzie mogła istnieć, dopóki nie zostanie przywrócona zasada prywatnej produkcji i prywatnego handlu. Z pewnemi wyjątkami (nafta, węgiel, złoto), sprawa bezpośredniej denacjonalizacji przemysłu jest w Rosji nakazem chwili. Równocześnie usunąć należy monopol handlu zagranicznego i wewnętrznego. Dzisiejszy stan rzeczy, wywołany istnieniem w Rosji niedołężnego, biurokratycznego aparatu państwowego, musi doprowadzić do zupełnego upadku ruchu towarowego między producentem wiejskim a konsumentem miejskim.

Niema na świecie ani jednego państwa, zajmującego poważne stanowisko w międzynarodowym życiu handlowem, które nie chciałoby nawiązać stosunków handlowych z Rosją. Nawet najbardziej konserwatywni przedstawiciele angielskiego świata gospodarczego nie są zdecydowanymi przeciwnikami nawiązania stosunków handlowych z sowietami. Dlatego też za upadek rosyjskiego handlu zagranicznego nie mogą żadną miarą ponosić odpowiedzialności państwa obce, lecz jedynie i wyłącznie sami bolszewicy. Przemysłowcy całego świata byli świadkami losu Kruppa i Wolffa. W dzisiejszych warunkach zaufania do rządu moskiewskiego nikt mieć nie może.

Krótko mówiąc, zasadniczem zadaniem rosyjskich czynników miarodajnych powinno być popieranie rozwoju kapitalizmu, w Rosji de facto istniejącego, — popieranie na zasadzie wolności handlu i produkcji. Były kiedyś czasy — przed wojną oczywiście, — kiedy rosyjskie huty żelazne należały do najlepszych na świecie. Czasy te należą do przeszłości, ale czyż nie mogłyby się wrócić?

I wśród samych bolszewików istnieją dość silne prądy, hołdujące zasadzie wszechstronnego popierania rentowności przemysłu. Pragnęli by oni widzieć Rosję na przedwojennym poziomie jej rozwoju gospodarczego, a znaczna część społeczeństwa rosyjskiego w gruncie rzeczy też sobie nic innego nie życzy. Prądy te zyskują z dnia na dzień na intenzywności, obejmują coraz to szersze warstwy chłopów i robotników, nie wyłączając najbardziej nawet uświadomionych komunistów. Codziennie niemal na skutek wzmagania się wpływów tych właśnie jednostek wydawane są nowe koncesje prawatnym przedsiębiorstwom, których inicjatywa, niekrępowana żadnemi przepisami urzędowo-biurokratycznemi, prowadzi zazwyczaj do rozkwitu ich przedsiębiorstw.

Ale wszystko to dzieje się jedynie pod naciskiem jednostek, które wprawdzie rozporządzają dość znacznemi wpływami, w gruncie rzeczy jednak słowa decydującego w Rosji nie mają. Dlatego też przejściowy rozwój (bardzo zresztą ograniczony) nie może uchodzić za dowód zmiany systemu. Przeciwnie, ten się nie zmienia. Ani bowiem Stalin, ani inni włodarze sowieccy, nie mają zamiaru dać się przekonać co do niesłuszności tych poglądów. Są to konserwatyści, którzy nie chcą zejść z obranej raz drogi, widząc nawet błędy swej dotychczasowej polityki. Wyborów w roku bieżącym w Rosji nie przeprowadzano. Stalin bał się nowych wyborów, które niewątpliwie wykazałyby dalszy wzrost siły przeciwników dzisiejszego regime'u. Odłożenie wyborów nie mogło jednak wyeliminować z życia publicznego Rosji walki między Stalinem w postępowcami — walka, która trwać będzie tak długo dopóki w dzisiejszym systemie rządzenia nie nastąpi zasadnicza zmiana. Dla obserwatora, zdala od centrum bolszewickiego stojącego, walka ta będzie może w dalszym ciągu niedostrzegalna, w dalszym ciągu będą przeciwnicy ideowi Stalina zajmować odpowiedzialne stanowiska w administracji państwowej — ale walka nie ustanie.

Emigranci rosyjscy nie chcą w Rosji wywoływać zaburzeń gwałtownych. Przeciwnie każdy z nich gotów jest popierać szczerze każde zarządzenie, które mogłoby przynieść korzyści ludowi rosyjskiemu. O ile by w siłach emigrantów leżało niedopuszczenie do katastrofy, z pewnością potrafiliby oni w odpowiedni sposób działać. Ale wobec rozwoju wypadków w Rosji wszyscy są bezsilni. Upadek bolszewizmu w drodze przewrotu zbliża się, a rozwóju tego nikt nie zdoła wstrzymać. Przewrót, a z nim upadek Stalina przyjść musi, gdyż dzisiejszy dyktator Rosji, jak wszyscy inni dyktatorzy, zdecyduje się na koncesje dopiero wtedy, kiedy będzie już za późno.

Mussolini o zadaniach prasy

Apel przeciwko sensacyjnym „bujdom“.

Mussolini przyjął onegdaj dyrektorów faszystowskiej prasy, wobec których wygłosił dłuższe przemówienie poświęcone zadaniom prasy. Na wstępie zaznaczył, że prasa faszystowska cieszy się największą swobodą i można ją uważać za najswobodniejszą prasę na świecie. Wszędzie indziej podlega prasa rozkazom plutokratycznych grup partyj lub jednostek, alboteż ogranicza się tylko do kupna i sprzedaży rozmaitych sensacyjnych wiadomości. Poświęca się całe szpalty tajemnicy zamordowania arcyksięcia Rudolfa, albo drukuje się rozmaite historje o Józefinie Baker. Prasa faszystowska powinna wytworzyć nową świadomość przez kult wielkich ludzi, którzy dla swej ojczyzny i ludzkości naprawdę się zasłużyli.

Poświęcimy temu apelowi Mussoliniego obszerniejsze uwagi. W samej rzeczy do dziedziny bajeczki należy tak przez Mussoliniego opiewana wolność włoskiej prasy. Wszak niema we Włoszech ani jednego organu, któryby objektywnie i otwarcie mógł krytykować rządy faszystowskie. Rację jednak ma Mussolini w swej krytyce przeważnej części prasy, żyjącej wyłącznie tylko ze sensacji.

Głos, dowodem tożsamości

Popularny wśród słuchaczy paryskich piosenkarz i humorysta, ukrywający się pod pseudonimem Dominus, w drodze z Paryża do Brukseli zapomniał wziąć z sobą paszportu. Jakkolwiek na granicy belgijskiej formalności celne nie są zbyt surowe w stosunku do Francuzów, niemniej bada się paszporty czy inne dowody tożsamości. Brak dokumentu pociąga za sobą różne nieprzyjemności i karę w wysokości 75 franków.

W obliczu srogiego urzędnika celnego Dominus przeszukał wszystkie kieszenie. Nie znalazł najmniejszego papierku, któryby mógł zaświadczyć o jego stanie cywilnym. Nie tracąc werwy, artysta, śmiejąc się ze swego wypadku, powiada żartem do egzaminującego go funkcjonarjusza.

„Nie potrzebuję żadnych papierów. Powinienem być dostatecznie znany. Jestem Dominus“.

Słowa te odniosły niespodziewany skutek. Urzędnik celny z uśmiechem odpowiada na to: „Rzeczywiście, rozpoznaję pański głos i pański śmiech. Słyszałem pana niejednokrotnie przez radjo. Stwierdzam pańską tożsamość na podstawie głosu“.

„Całe szczęście, że termin ważności tego mojego dowodu tożsamości jeszcze nie upłynął“ — rzekł dowcipny humorysta.

Z DNIA

Bankructwo, czy - konieczność sjonizmu?

Wczorajszy numer „Czasu" przyniósł piątą i ostatnią część artykułu p. Kadmi Cohena p. t. „Bankructwo sjonizmu", o którym to artykule pisał wczoraj na naczelnem miejscu „Nowego Dziennika" poseł Dr. Thon. — O ile pierwsze cztery części artykułu p. Kadmi Cohena musiały wielką sprawić satysfakcję wszystkim wrogom sjonizmu, a w pierwszym rzędzie paru asymilatorskim czytelnikom „Czasu", oraz krakowskiemu „Kurjerkowi", temu ostatniemu dla sfabrykowania sensacyjnej bujdy o „sjonistycznej potemkinadzie", — to koniec artykułu p. Kadmi Cohena sprawi bezwątpienia wszystkim tym jegomościom przykre i bolesne rozczarowanie. (O ostatecznych konkluzjach p. Kadmi Cohena „Kurjerek" przypuszczalnie nie powiadomi swoich czytelników...). Mniejsza jednak o to. Idzie nam o same konkluzje p. Kadmi Cohena.

P. Kadmi Cohen twierdzi, że dotychczasowe metody pracy sjonistycznej zarówno w golusie, jak i w Palestynie nie zbankrutowały. Jego zdaniem, fałszywą była cała polityka sjonistyczna i również fałszywemi sjonistyczne metody kolonizacyjne. To jest prywatne zdanie p. Kadmi Cohena, co do słuszności którego można dyskutować. Jak już wczoraj w naszym wstępnym artykule wspomniano, dużo jest w twierdzeniach p. Cohena nieprawdy i przesady, dużo momentów mieścisłych i zapatrywań mylnych. W samej jednak rzeczy przyznaliśmy, że istotnie realizacja sjonizmu napotyka na duże i liczne trudności, tak jak realizacja każdego ideału musi na swej drodze przezwyciężyć niejedną trudność i przeszkodę. Nikt z nas nigdy nie twierdził, że realizacja sjonizmu jest zabawką i że żydowska siedziba narodowa w Palestynie wpadnie Żydom do gąbki, jak pieczone gołąbki. Toteż nie mamy nic przeciw temu, aby prasa nieżydowska krytycznie oświetlała problemy sjonistyczne, pragniemy jedynie, aby prasa ta, o ile naturalnie nie jest wręcz antysemicką, odnosiła się z życzliwością do samego ideału i dążenia sjonistycznego. A w takim zaś razie nie należy rejestrować tylko głosów ujemnych i krytycznych o sjonizmie ale także i te liczne i entuzjastyczne głosy, które zarówno o sjoniźmie, jak i o konkretnych wynikach pracy palestyńskiej wyszły z ust najlepszych i najprzedniejszych mężów stanu, uczonych i pisarzy europejskich. I w takim też razie conajmniej równy nacisk należy kłaść, — o ile idzie o artykuł p. Kadmi Cohena w „Mercure de France", — na jego konkluzję, co na krytyczną część jego wywodów. Konkluzje zaś są następujące:

> Dotychczasowe metody pracy sjonistycznej zawiodły. Lecz lud żydowski budzi się dopiero. W jego tysiącletniej egzystencji 50 lat znaczy tyle, co sekunda... Mgła, otaczająca powstanie sjonizmu, rozprasza się. **Znaczą się drogi, prowadzące do realizacji jego celu. Ta realizacja staje się potrzeba międzynarodową. Jakież zamieszki wywołałoby wśród Żydów zaniechanie ideału sjonistycznego!**

Przyszłość żydostwa rysuje się w najciemniejszych barwach. W państwach narodowych jednolicie skończy się asymilacją przymusową, lub gwałtownem wyrzuceniem.

> Mężowie stanu powinni nad tem czuwać i zapobiec złemu. Poza asymilacją naturalną, możliwą tylko tam, gdzie ludność żydowska nie jest liczna, cóż pozostaje? **Sjonizm. Tylko sjonizm.**

P. Kadmi Cohen jest więc bezwarunkowym sjonistą. Czyni tylko zastrzeżenia co do metod pracy sjonistycznej. Idzie mu mianowicie o to, aby kierownictwo sjonizmu leżało wyłącznie w ręku Żydów zachodnich, którzy stosowaliby metody zachodnie, mianowicie zasady kolonjalne i metody kapitalistyczne. Konkret nie żąda autor reformy co do propagandy i pracy politycznej, stworzenia biura badań ekonomicznych i skarbowych, a dalej reorganizacji pracy w Palestynie przez stopniowe zwijanie kwuc i niepotrzebnych — jego zdaniem — instytucyj szkolnych, tworzenia towarzystw naukowych dla przedsiębiorstw plantacyjnych, leśnych, kopalnianych, transportowych itd., finansowania tych przedsiębiorstw, emitowania pożyczki narodowej na rynkach europejskich i amerykańskich itd. P. Kadmi Cohen kończy:

> Ten nowy sjonizm oparty na podstawie ekonomicznej, potrafi zadowolnić potrzeby utylitarystyczne i ideologiczne narodu żydowskiego. Urzeczywistnienie tego wielkiego ideału, będzie dobrodziejstwem i dla Żydów i dla narodów, które od wieków przyjęły ludność żydowską, lub tolerowały ją w swojem łonie.

Nie chcemy na razie dyskutować lub polemizować z krytyką autora co do metod pracy sjonistycznej. Co do metod istnieją zresztą w łonie samej organizacji sjonistycznej różnice zdań. Chcemy tylko skonstatować, że ostateczną konkluzją, do jakiej doszedł p. Kadmi Cohen jest — **konieczność sjonizmu.** Powtórzyła się tu historja naszego starego „przyjaciela" Bileama: Wyszedł, aby przeklinać, a musiał — błogosławić...

(b)

Na horyzoncie politycznym

Afera Horana

Sprawa wydalonego z Francji amerykańskiego dziennikarza Horana przybrała sensacyjny charakter. Horan złożył bowiem wyraźne zeznanie, że kupił za kilka tysięcy dolarów tajny cyrkularz francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych do ambasad zagranicznych w sprawie angielsko-francuskiego porozumienia. Horan wymienił nawet trzech urzędników ministerstwa spraw zagranicznych. Dwaj zostali już aresztowani, a między nimi znajduje się członek „Acction Francaise". Kupiony dokument sprzedał Horan Hearstowi, któremu polecił, by go przetelefonował do prasy amerykańskiej. Natomiast przesłuchany przez angielsko-amerykański syndykat prasowy, dał Horan słowo honoru, że dokumentu tego nie kupił, lecz otrzymał go od Hearsta. To kłamstwo doprowadziło właśnie do wykluczenia Hearsta ze syndykatu, o czem delegacja syndykatu zawiadomiła francuskie ministerstwo spraw zagranicznych.

Walka o ustawodawstwo świeckie we Francji

Poincare w artykule 70 i 71 swej ustawy finansowej, która przedłożoną została parlamentowi, zapowiada zwrot skonfiskowanych we Francji dóbr kościelnych i zezwolenie na powrót wydalonych z Francji zakonów. Sprawa ta wywołała bardzo żywe oburzenie francuskich radykałów. Minister oświaty Herriot oświadczył, iż nie został przedtem poinformowany o tych postanowieniach, albowiem Poincare nie zasięgnął przedtem opinji swych kolegów. Oświadczenie Herriota znajduje się we wyraźnej sprzeczności z motywami Poincarego, zawartymi w przedmowie do ustawy finansowej. Czytamy tam, że rząd na żądanie ministra spraw zagranicznych w interesie pokoju religijnego zdecydował się na te artykuły. Rozmaite zjazdy partji radykalnej protestują energicznie przeciwko temu zamachowi na ustawodawstwo świeckie i wzywają radykalnych ministrów do dymisji.

Z głosów prasy francuskiej wynika, że Poincare chciał tylko usankcjonować istniejący stan rzeczy, albowiem już obecnie istnieje we Francji 909 religijnych zakonów. Pozatem do Francji powróciły z Turcji rozmaite zakony misyjne. Chodzi tu głównie o Kapucynów, Redemptorystów, Karemlitów, Jezuitów i t. d., którzy otworzyli swe zakony w Paryżu, Marsylji i w innych wielkich miastach.

Angija przygotowuje „Białą Księgę"

Angielska rada gabinetowa uchwaliła wydać „Białą Księgę", w której opublikuje wszelkie oficjalne dokumenty, odnoszące się do porozumienia angielsko-francuskiego. „Biała Księga" zawierać będzie 60 stron. Znajdzie się w niej wymiana not między Anglją a Francją, oraz tekst francusko-angielskiego kompromisu. Pozatem zawierać będzie księga oficjalne wyjaśnienie rządu angielskiego o wszystkich fazach rokowań. W sprawie sformułowania tego wyjaśnienia toczą się jeszcze rokowania między Anglją a Francją.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 13. 10. 1928. Akcje chwiejne. Dolar bez zmiany.

Dzisiaj wprywatnych obrotach na rynku akcyjnym panował prawie zupełny zastój. Jedynie papiery procentowe jak 5-proc. premjówka dolarowa i 4-proc. premjówka inwestycyjna pod wpływem Warszawy mocniej w silniejszem zainteresowaniu. Dolarówka w płaceniu 96—97. 4-proc. premjówka inwestycyjna 119 i pół do 120 i pół, Z papierów B. Polski 174.

Na rynku walutowym tendencja utrzymana.

Dolar przy małych obrotach po kursie 8.88—8.88 i pół, czeki bankowo 8.90 i ćwierć do 8.90 i trzy czwarte. Kurs B. Polskiego niezmieniony.

Giełda warszawska

Warszawa, 13. 10 PAT. Akcje: Bank Handlowy 120, Bank Polski 174, 174.5, Bank Zachodni 32.5, Grodzisk 37.5, Węgiel 100, 102, Nobel 26, Lilpop 37, Modrzejów 37, Ostrowiec 115, 113, 115, II) 110, 112, Rudzki 40, 40 i trzy czwarte, Zawiercie 18 i trzy czwarte, 19, 19 i trzy czwarte, Haberbusch 223.

5-proc. dolarowa 95.5, 96.5, 5-proc. konwersyjna 67, 5-proc. kolejowa 61, 6-proc. dolarowa 85 i trzy czwarte, 85.5, 10-proc. kolejowa 103.25, 8 proc. Listy Banku Gosp. Kraj. 94.

Waluty: Belgja 123.91, 124.22, 123.60, Holandja 357.45, 358.35, 356.55, Londyn 43.25,5, 43.24.5, 43.25.5, 43.36, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 34.82 i trzy czwarte, 34.91.5, 34.74, Praga 26.42, 26.48, 26.36, Szwajcarja 171.59, 172.02, 171.16, Marka niemiecka 212.25.

Giełda poznańska

Giełda zbożowa poznańska z dnia 13 bm.: żyto 33 i pół do 34, pszenica 38—40, jęczmień prewiałowy 33—34, browarowy 35—37, owies 31—32 i pół, mąka żytnia 65-proc. 48 i pół, mąka żytnia 70-proc. 46 i pół, mąka pszenna 65-proc. 59—63, otręby żytnie 25—26, pszenne 25 i pół do 26 i pół, groch Wiktorja 62—67, groch Folgera 60—65. Tendencja słabsza.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 13. 10 PAT. Waluty i dewizy: Amsterdam 284.65, Berlin 169.14, Budapeszt 123.91, Bukareszt 4.28 i pół, Londyn 34.46 i pół, Nowy Jork 710.15, Oslo 189.35, Paryż 27.73 i jedna czwarta, Praga 21.04, Warszawa 79.61—79.89, Zurych 136.65. Amerykańskie 707, Niemieckie 168.92, Włoskie 37.12, Jugosłowiańskie 12.43 i pół, Węgierskie 123.90.

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.731, Renta lutowa 0.731, Kompas 0.80, Merkury 12 i pół, Północna 1110, Południowa 13.84, Goleszów 360, Cement 121, Alpiny 43.90, Rima 128, Siersza 15, Silesia 0.04, Apollo 174 i trzy czwarte, Fanto 8.70, Karpaty 26.35, Galicja 69.75.

Giełda zurychska

Zurych, 13. 10 PAT. Paryż 20.29.5, Londyn 25.20 i siedem ósmych, Nowy Jork 5.19.60, Belgja 72.10, Włochy 27,21, Hiszpanja 84.10, Holandja 208.30.5, Berlin 123.65, Wiedeń 73.07.5, Sztokholm 125.65, Kopenhaga 138.60, Sofja 3.75 i trzy czwarte, Praga 15.40, Warszawa 58.25, Budapeszt 90.66 i dziewięćdziesiątych, Białogród 9.13, Ateny 6.75, Konstantynopol 2.68, Bukareszt 3.14, Helsingfors 13.09.

— **KOŁO ŻYD. PRAC. UMYSŁ. „AWODAH"** (Rynek gł.) I. p.) Dziś punkt. o godz. 4 pop. odbędzie się plenarne zebranie członków, na którem odczyta się Nr. 27 gazetki „Awody" oraz omówione zostaną ważne sprawy organizacyjne. Goście mile widziani.

— **„PRZYSZŁOŚĆ—HEATID"** (Zielona 17). Dziś, w niedzielę o godz. 3 popoł. Walne Zebranie Członków. W razie braku kompletu Walne Zebranie odbędzie się pół godziny później bez względu na ilość obecnych członków.

— **W CZYTELNI TOWARZYSKIEJ** odbędzie się we wtorek 16 bm. doroczne Walne Zgromadzenie członków. Pocz. o godz. 7 wiecz.

KRONIKA

Wschód słońca 5 m 58	Październik **14** Niedziela 30 Tiszri 5689	Zachód słońca 16 m. 46

PONIEDZIAŁKOWY NUMER „NOWEGO DZIENNIKA"

ukaże się jutro rano o zwyklej porze i zawierać będzie prócz ostatnich wiadomości telegraficznych i kronikarskich następujące arytkuły: Inż. J. Teitelbaum — Po zjeździe sjonistycznych akademików Wschodniej Małopolski, inż. Józef Rechen — O walkę z biernością bilansu handlowego, K. Fleschner — Współpraca domu ze szkołą, dalej: Kazanie Adama Mickiewicza w bożnicy paryskiej, dodatek tygodniowy „Lekarz domowy" (Kosmetyka włosów, cz. II. i odpowiedzi), przegląd filmowy, wyniki zawodów sportowych, rozmaitości itd. W dziale fejletonowym drukujemy szkic Claude Farrere pt. „Człowiek, które go zabiłem" i omówienie twórczości dwóch młodych poetów lwowskich, pióra Dra Sz. Wolfa.

„Wyrok śmierci"

Oto tytuł jednej z najlepszych powieści Szaloma Asza, którą rozpoczynamy w polskiem tłumaczeniu drukować w naszym odcinku.

Powieść ta, na wszystkie już prawie języki europejskie tłumaczona, jest wzruszającym dokumentem wnikliwej psychologicznej analizy. Treścią jej są dzieje bogatego przemysłowca, którego losy wytrąciły z normalnego trybu życia, oplątały go siecią przemożnych intryg i zaprowadziły na krzesło elektryczne. W ostatnich tygodniach przed śmiercią przeżywa skazaniec powtórnie całe swe życie, pozna je jego najgłębszą treść i najistotniejszą prawdę. W niezwykłem napięciu od pierwszej do ostatniej stronicy utrzymuje ta powieść, która pod względem konstrukcji jest może najzwartszem dziełem wielkiego żydowskiego pisarza, uwagę czytelnika.

„Wyrok Śmierci" rozpoczynamy drukować we wtorek dnia 16 bm.

Koniec akcji deklaracyjnej

Jutro w poniedziałek o godzinie 2-giej w południe kończy się termin składania deklaracyj do wyborów kahalnych. Kto do tego terminu nie złoży deklaracji, utraci definitywnie prawo wyborcze do kahału.

Akcja deklaracyjna wzmogła się w ostatnich dniach nieco wydatniej, ilość wniesionych deklaracyj o tyle jednak jest niemiarodajną, że nie można wiedzieć, czy odnośny deklarant nie posiada już prawa wyborczego, jako płacący dawniej podatek domestykalny. Wobec tego jest rzeczą konieczną, ażeby wszyscy, którzy dotąd deklaracji jeszcze nie złożyli, uczynili to bezwzględnie j e s z c z e d z i s i a j. Zaniedbanie pociąga za sobą nieodwołalną utratę prawa wyborczego!

NIE PRZECHOWYWAĆ DEKLARACYJ!

Wzywa się wszystkich Towarzyszy, którzy mają jeszcze deklaracje u siebie o natychmiastowe złożenie ich w biurze Organizacji Sjon., Stradom 15. Nr. telef. 4541.

Dziś wybory na Zjazd Krajowy

W myśl uchwał Rady Centralnej i Egzekutywy Org. Sjońskiej wybory na Zjazd krajowy sjonistów zach. Małopolski i Śląska muszą się odbyć dziś w niedzielę dnia 14 bm.

Egzekutywa Org. Sjońskiej przypomina regulamin wyborczy, obowiązujący przy wyborach na konferencję krajową.

Każde miasto wybiera taką liczbę delegatów, jaką podano w cyrkularzu Nr. 23/28 wszystkim Komitetom Lokalnym wysłanym. Wybory są tajne. Czynne prawo wyborcze ma każdy szekslowiec, członek organizacji ogólno-sjoński, który ukończył 18 rok życia. Bierne prawo wyborcze zależne jest od posiadania czynnego prawa wyborczego, ukończonego 21 roku życia i spełnienia obowiązku wobec Keren Hajesod.

Miasta, w których nie sprzedano 50 szekli nie przeprowadzają wyborów, lecz przewod. Komitetu Lokaln. względnie mąż zaufania jest delegatem na Zjazd.

Wynik wyborów należy bezzwłocznie podać Egzekutywie do wiadomości.

Przed wyborami do krakowskiej Izby Przemysłowo-Handlowej

Dnia 11 bm. odbyło się posiedzenie pełnej Rady Związku Przemysłowców w Krakowie, na którem omawiano sprawę wyborów do Izby Handlowej i Przemysłowej w Krakowie. W wyniku dyskusji, uchwaliła Rada Związku, co następuje:

„Rada Związku Przemysłowców w Krakowie zaleca swemu Komitetowi Przedwyborczemu, aby wybory tak zwane „wojewódzkie" starał się przeprowadzić na platformie równowagi wyznaniowej, tak jak wogóle jest życzeniem Rady, aby zasada równowagi wyznaniowej przeprowadzoną była we wszystkich fazach wyborów i kooptacji rady Izby Handlowej i Przemysłowej w Krakowie".

W sprawie kwalifikacyj do nauczania języka hebrajskiego i historji Żydów

Ukazało się („Dziennik Ustaw" Nr. 87) rozporządzenie ministra W. R. i Ośw. Publ. w sprawie kwalifikacyj zawodowych do nauczania języka hebrajskiego wraz z historją Żydów w prywatnych szkołach średnich ogólnokształcących i seminarjach nauczycielskich.

Rozporządzenie ustanawia co następuje:

Kwalifikację zawodową do nauczania języka hebrajskiego wraz z historją Żydów w prywatnych szkołach średnich ogólnokształcących i seminarja chnauczycielskich stanowi: stopień magistra filozofji, uzyskany w jednym z uniwersytetów państwowych w Polsce. w zakresie nauk orzentalistycznych (języka hebrajskiego).

Dopóki niema dostatecznej liczby kandydatów wykwalifikowanych, Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego może uznać za posiadające wymagane kwalifikacje te osoby, które zdadzą egzamin specjalny z języka hebrajskiego wraz z historją Żydów. Program i regulamin unormuje osobne zarządzenie.

Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia tj. 12 października.

Rozpoczęcie zebrań kontrolnych

Jak wiadomo, dnia 15 bm., tj. jutro rozpoczynają się w Krakowie zebrania kontrolne szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia. Obowiązek zgłoszenia się do tegorocznych zebrań kontrolnych obejmuje wszystkich podoficerów i szeregowców rezerwy (kategorja A), oraz pospolitego ruszenia (kategorja C i D) z roczników 1903, 1900 i 1888, a nadto z pośród roczników 1887, 1890—1899 i 1901 tych podoficerów i szeregowców rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią (kategorje A i C), którzy w latach 1925 do 1927 nie stawili się z jakichkolwiek przyczyn ani razu do zebrań kontrolnych. Dla orjentacji obowiązanych do stawiennictwa podawać będziemy codziennie, jakie roczniki są w danym i następnym dniu obowiązane w Krakowie do zgłoszenia się do zebrań kontrolnych, wedle planu stawiennictwa ogłoszonego przez DOK.

Jutro, w poniedziałek, w pierwszym dniu zebrań, stawić się mają o godz. 8-ej rano: w koszarach Sobieskiego przy ul. Warszawskiej (objekt III. na 3-ciem piętrze), podoficerowie i szeregowcy rezerwy i pospolitego ruszenia (kategorje A, C i D) **urodzeni w roku 1903, których nazwiska zaczynają się od liter A i B.**

Nadto stawić się mają, również o godz. 8 rano, w PKU Kraków (koszary Sobieskiego) podoficerowie rezerwy i pospolitego ruszenia (kategorje A i C), urodzeni w roku 1890, którzy dotąd nie odbyli ani razu zebrań kontrolnych.

Zainteresowani winni zabierać ze sobą książeczki wojskowe i karty mobilizacyjne oraz wszelkie inne posiadane dokumenty wojskowe. Nie mogą oni rościć żadnych pretensyj do skarbu tytułem odszkodowania bądź z powodu zaniechania pracy, bądź też poniesienia uszczerbku w zarobku dziennym skutkiem stawienia się na zebrania kontrolne.

Stawić się należy przed właściwą komisją kontrolną punktualnie w miejscu, dniu i godzinie, oznaczonej w planie. Winni niestawienia się, bez uzasadnionej przyczyny, będą pociągani do odpowiedzialności.

—o—

— **ODCZYT POSŁA GRYNBAUMA.** Zapowiedziany na dzisiaj niedzielę 14 bm. odczyt posła Grynbauma nt. „Sytuacja w sjonizmie i Palestynie" odbędzie się o godz. 11 przedpoł. w sali Kinoteatru „Warszawa", Stradom 15. Bilety przy kasie. Odczyt urządza Rada centralna Związku sjonistów rewizjonistów.

— **WIELKA LOTERJA FANTOWA.** Na zakończenie Tygodnia Polskiego Białego Krzyża odbędzie się dziś w niedzielę od godz. 11 do 3 popoł. na Rynku krakowskim pod arkadami Sukiennic wielka loterja fantowa, wyposażona we wspaniałe fanty z działu galanteryjnego, spożywczego i artystycznego. Ogółem wypuści się 5.000 losów w cenie 50 gr za sztukę. O godz. 12 w południe zostanie wyrzuconych z aeroplanu na Rynek krakowski 250 losów z życzeniem, aby każdy szczęśliwy zdobywca losu wygrał jak najpiękniejszy fant. Z pośród wypuszczonych losów każdy wygrywa. Na 5.000 losów komitet ma do dyspozycji 5.000 fantów, przedmiotów niejednokrotnie bardzo cennych. Podczas loterji przygrywać będą muzyki. Rozpoczęcie loterji poprzedzą trzy wystrzały armatnie i pochód muzyk wojskowych. a o godz. 1-szej w południe wkroczy na Rynek krakowski „Orszak Indjan" w egzotycznych strojach narodowych. Czysty dochód przeznaczony na cele kulturalne i oświatowe żołnierzy, stojących na kresach.

— **PRZEDŁUŻENJE SŁUŻBY POCZTOWEJ W KRAKOWIE.** Przyjmowanie poleconych przesyłek listowych bez opłaty dodatkowej odbywać się będzie do godziny 20 w urzędzie pocztowym Nr. 1 przy ul. Wielopole i Nr .2 w westybulu na dworcu kolejowym w Krakowie. od jutra dnia 15 bm.

— **DALSZA ZNIŻKA CEN CHLEBA I BIAŁEGO PIECZYWA.** Wczoraj odbyło się posiedzenie mjejskiej komisji do badania cen pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta Dr Wielgusa. Po wysłuchaniu opinji komisji, prezydjum miasta ustanowiło następujące ceny maksymalne chleba i pieczywa białego począwszy od poniedziałku, dnia 15 bm.: 1 kg chleba żyntiego jasnego z 65-proc. przemiału w detalu 52 gr, 1 kg chleba ciemnego 45 gr, bułka gładka o wadze 5 i pół dkg 5 gr, bułka wiedeńska lub rożek na maśle, cukrze i mleku o wadze 4 i pół dkg 5 gr.

— **KURS GALANTERJI SKÓRNICZEJ** urządzony staraniem dyrekcji Muzeum Przemysłowego w Krakowie rozpocznie się dnia 15 bm. Dodatkowe wpisy uskutecznić można wprost na kursie w Muzeum Przemysłowem (ul. Smoleńska 9).

— **22 ZACHOROWAŃ NA SZKARLATYNĘ** zanotowano w miejskim urzędzie zdrowia w Krakowie w ciągu ub. tygodnia. Pozatem zgłoszono 11 wypadków błonicy, 5 tyfusu brzusznego i po jednym: czerwonki, kokluszu i róży.

— **NAPADNIĘTY ZOSTAŁ** wczoraj wieczorem przez nożowców na ul. Kazimierza Wielkiego Ignacy Kotas (lat 27) węglarz. Doznał on rany ciętej na karku. Ofiarę wypadku opatrzył lekarz pogotowia.

— **POŻARY.** Wczoraj przedpołudniem interwenjowała straż pożarna na ul. Podbrzezie 4, gdzie w mieszkaniu Salomona Holzberga na 2-em piętrze zapaliła się belka i podłoga pod piecem kuchennym od ognia, który przedostał się przez otwory pod paleniskiem. Po rozebraniu pieca i wyrąbaniu palących się desek ogień ugaszono.

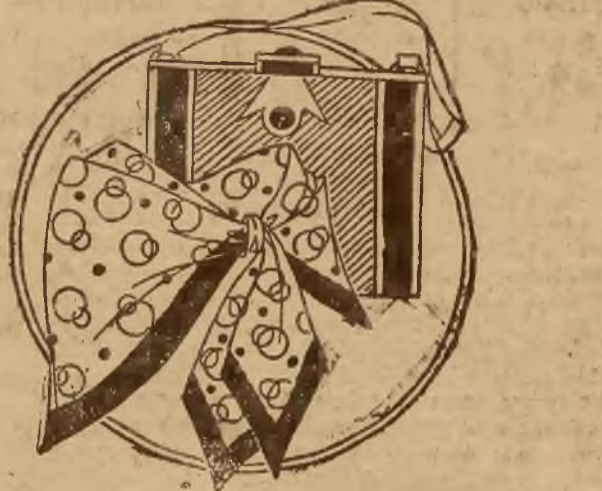
O godz. 11-tej przedpołudniem zapaliło się siano na strychu wojskowych magazynów pościeli na Grzegórzkach. Ogień, który powstał przypuszczalnie wskutek nieostrożnego porzucenia niedopałka papierosa, ugasiła zawezwana straż pożarna.

— **NIEPOWODZENIE WŁAMYWACZA.** W nocy z 12 na 13 bm. włamano się do willi Bohdanowicza przy ul. Lokietka 20, gdzie skradziono 1 futro męskie i 1 futro damskie, oraz srebro stołowe, jak lichtarze, kandelabry, tace i inne drobniejsze rzeczy, łącznej wartości około 10.000 zł. Sprawcy dostali się przez parkan drewniany do ogrodu, a następnie po murze wyspinali się do okna spiżarni na wysokim parterze, zaopatrzonego cienką siatką drucianą, którą przerwali i weszli do wnętrza. W toku dochodzeń przytrzymały organa policji znanego złodzieja Mieczysława Żołdana (lat 24) murarza, zam. przy ul. Pasterskiej 8, przy którym znaleziono kubki i kieliszki srebrne, pochodzące z tej kradzieży, inne zaś rzeczy znaleziono porozrzucane za parkanem obok willi. Dalsze dochodzenia w toku.

— **Z KRONIKI KRADZIEŻY.** Kurzowi Hirschowi zam. przy ul. Brzozowej 15 skradziono na głównej poczcie zegarek złoty z łańcuszkiem wartości około 700 zł. — Józefowi Sumerowi akademikowi skradziono zarzutkę w cukierni przy ul. Szewskiej wartości 240 zł — Kucielowi Wojciechowi skradziono rower wartości 80 zł. który pozostawił bez nadzoru, udając się do papierosy.

Z MODY







f

Mody jesienne

Płaszcz czy kostjum?

Tyle razy rozstrząsaliśmy już kwestję płaszczy i kostjumów, na tem miejscu, że wracać do niej nie będziemy. Ażeby zaś czytelniczkom ułatwić wybór, radzimy sprawić jedno i drugie. Kostjumy których dłuższy czas nie nosiłyśmy, pojawiły się tej jesieni w wielkiej ilości. Przeważnie widujemy je sporządzone z materjałów praktycznych, wełnianych, w prążki lub kratki, tzw. angielskich. Fason ich jest prosty, niemal męski. Spódniczka wąska, z kilkoma fałdami z przodu lub z jednego boku, jeden rząd guzików, parę naszytych z wierzchu kieszeni, pasek skórzany lub materjalny i na tem koniec. Ozdób prawie żadnych nie spotykamy na tych żakietach, chyba tu i ówdzie, parę stębnów, lub zakładek, idących w kierunku pionowym od ramienia w dół, lub od bioder w górę. Linje te podkreślają sportowy charakter całego ubrania nadając równocześnie smukłość sylwetce. Kostjum taki nadaje się doskonale do podróży, na dalekie spacery, na codzienne zakupna przedobiednie, ale choc z pozoru prosty, wymaga nader starannego wykonania. Kiedy w sukni, kolor, gatunek, ładny układ fałdów stanowią o elegancji, w kostjumie wszystkie te zalety jeszcze nie wystarczą. Musi on być odrobiony precyzyjnie, musi doskonale leżeć i musi posiadać szyk. Wystarczy jakiś źle odprasowany wyłóg, źle leżący kołnierz lub wadliwie wszyty rękaw, by doszczętnie popsuć efekt całości.

Nie brak oczywiście i eleganckich kostjumów, ale na ogół rolę okryć wizytowych i spacerowych obejmą tej jiesieni płaszcze.

Śliczne modele widzimy w paryskich kolekcjach. Są to przeważnie czarne, jedwabne, lub aksamitne okrycia o fantazyjnych a suto futrem garnirowanych rękawach. Baranki perskie, soboie, skunki, nurki a zwłaszcza lisy, znajdują tu w całem znaczeniu „szerokie", bo aż do łokcia sięgające zastosowanie. Całe zwierze wraz zgłową ledwie wystarcza na jeden rękaw. Kolory beige, kakaowy we wszystkich odcieniach, szaro-granatowy i zielony obok czarnego są bardzo modne.

Na płaszcze sportowe i podróżne, nadają się doskonale materjały velour de laine w kolorze szaro-brązowym, z takiego właśnie sporządzony płaszcz widzimy na naszej ilustracji.

Zanim mrozy wywabią na świat boa futrzane (lisie), panuje wszechwładnie szal. Kolor jego musi koniecznie harmonizować z ubraniem, kapeluszem, a nawet z torebką.

Nasza rycina e) przedstawia płaską modną torebkę z jedwabiu jasnego w prążki i gładkiego ciemnego. Batikowany szalik, oszyty takim samym ciemnym paskiem jadwabiu, stanowi ładne jej uzupełnienie.

Rycina f) przedstawia modny pantofelek z lakieru i całkiem matowej skórki; nowy kapelusik, który jednak tylko dla drobnej twarzyczki się nada i duży brelok złoty, z perłą i półszlachetnemi kamieniami. Nosić go można na cienkim łańcuszku złotym, lub na wąskiej aksamitce.

C. A. WOLF

Obrona łysiny

Na coraz bardziej aktualny temat szerzącej się w zastraszający sposób i u nas łysiny zamieszczamy poniżej ciekawe uwagi niemieckiego fejletonisty. W okresie „przewartościowania wartości" i powszechnego urbanizmu czas byłby już doprawdy zacząć opiewać poezję — łysiny.

W dniu 10 lutego r. 1851, napisał powieściopisarz Gustaw Flaubert do swego przyjaciela, poety i dramaturga, Ludwika Bouilhet: „Kochany staruszku: Włosy wypadają mi. Odtąd będziesz mnie widywał w czapeczce. Wkrótce będę tak łysy, jak biuralista, jak zużyty notarjusz. Martwi mnie to bardzo. Maxime (przyjaciel Maxime du Camp) nabiera mnie z tego powodu. Zdaje się, że ma słuszność. Jest to właściwie uczucie niegodne mężczyzny i republikanina... Wiem o tem, ale widzą w tem pierwszy symptom przedwczesnej dekadencji, co mnie przygnębia i co czuję dobrze".

Flaubert nie miał wtedy jeszcze 30-tu lat. List ten pisał z Grecji, z Patras, a widoki łysiny zasmuciły jego uczucie piękna pogłębione w podróży. Opatrzność miała go jednak jeszcze w swojej pieczy: Późniejsze jego wizerunki pokazują piękną, nie zbyt bujnie rozwiniętą łysinę, którą wyrównywały w pewnej mierze potężne wąsy, wąsiska gallickiego wodza. Nie było z nim jeszcze wcale tak źle. Należał do gatunku „Demi-chauves", do pół-łysych. Istnieją wszak pół-łysych, jak od czasów Dumasa-młodszego istnieje półświatek (demi-monde), a od Marcela Prevosta półdziewice (demi-vierge).

Flaubert był — usprawiedliwia to jego nerwowość i jego melancholja wskutek odkrycia wypadu włosów — Francuzem, a we wszystkich krajach romańskich łysina jest postrachem wszystkich wczas budzących się bon-vivantów i kawalerów. Musiało też każdemu wpaść, kto wziął kiedyś do ręki książkę francuskiego autora, jak pisarze ci w powieściach niesympatycznych postaciom, jako ostatni atrybut niesympatyczności przypisują olbrzymią łysinę, by im w ten sposób zadać śmiertelny cios awersji. Balzac nie mógł dość w tym względzie nahasać (w fabrykacji łysin dla kiepskich podmiotów), a mali autorzy bulwarowi chętnie go naśladowali w tym kierunku. Pan Caillaux dlatego zapewne jest tak nielubiany, że ma solidną łysinę (dobrze pozatem pielęgnowane exterieur jego nie może tego przeciwważyć!), a Briand cieszy się umiłowaniem przez swoich ziomków dlatego, że ma jeszcze wciąż piękną choć szpakowatą czuprynę — tak twierdził ktoś raz.

Sięgamy tu do podstaw świadomości rasy, do rzymskich wyobrażeń wstrętu łysej głowy. Cezar zakrywał ją — jak to Bernard Shaw bardzo pięknie zauważył — pod wieńcem laurowym, cesarz Domicjan posiadający również olbrzymią łysinę — był on też autorem dzieła o pielęgnowaniu włosów i tym samym, który z nudów w prywatnym swym gabinecie zadawalniał się przekłuwaniem much sztyletem — uważał za najbezwstydniejszy docinek, kiedy w jego obecności padało słowo „łysina". Prawdopodobnie kazał złoczyńców w tym kierunku jak najprędzej karać śmiercią. Ludwik XIV., niemniej próżny, był jednak o wiele sprytniejszy. Kiedy zauważył grożący mu wypad włosów, wynalazł perukę i uczynił z niej wielką modę. Przeciw docinkom był teraz na wszelki wypadek zabezpieczony i pewny siebie.

Zawsze będę musiał myśleć o owym wieczorze w małym teatrze „de l'Oeuvre" w Paryżu, kiedy w czasie pauzy zauważyłem z zawstydzeniem, wzburzeniem, zazdrością, wściekłością i zmartwieniem, że wśród 200 widzów sam jeden miałem łysinę, że wśród 200 wspaniałych czupryn sam jeden miałem fryzurę — bez włosów. Zdawało mi się, że jestem jakby zgilotynowany. Rozpacz, złość depresja ustatkowały się dopiero kiedy znowu minąłem granicę. Tu znowu miałem łysinę pośród łysin, tu szedłem radośnie znowu wśród zdumiewającego natłoku łysin.

Niemcom nie brak łysin, nie smucą się też z tego powodu. Nie lubią ich, ale szanują je nieraz, chcąc podkreślić, że są narodem myślicieli i poetów. Twórczość poetycka i myśl wpływa na wypad włosów. Pozatem wstyd i żałoba z powodu łysiny jest — jak to Flaubert pięknie mówi — niegodna mężczyzny i republikanina. Przyjaciele, dzierżmy po męsku sztywno uszy w górę, my wszyscy jesteśmy dobrymi obywatelami wielkiej republiki... **(Tłum. Te).**

„Zeppelin" uszkodzony wzywa pomocy

Paryż. 13. 10. PAT-Radio. Ze sterowca Zeppelina nadano radjotelegram, który przejął departament marynarki w Paryżu. Z radjotelegramu wynika, że Zeppelin znajduje się na 22 stopniu zachodniej długości i 45-tym stopniu półn. szerokości geograficznej. Sterowiec posuwa się naprzód z szybkością 50 węzłów na godzinę. **Z powodu uszkodzenia lewego boku domaga się Zeppelin przysłania okrętu, któryby go eskortował. Przelot jest niezmiernie trudny.**

Burzliwe zebranie skupczyny

Zapowiedź nowej demonstracji antiserbskiej w Zagrzebiu.

Wiedeń. 13. 10. PAT. Dzienniki donoszą z Białogrodu, **że** rozpoczęte dziś przedpołudniem posiedzenie **parlamentu** miało przebieg burzliwy, ponieważ opozycja zarzucała rządowi, że nie załatwił wniosków i **interpelacyj**, pochodzących ze strony opozycji.

Wkońcu musiano posiedzenie przerwać bez załatwienia porządku dziennego. Następne posiedzenie wyznaczone zostało na dzień 17 października.

Wiedeń. 13. 10. PAT. Dzienniki donoszą z Zagrzebia: Wiadomość o zebraniu się skupsztyny wywołała w Zagrzebiu wielkie oburzenie. Funkcjonarjusze koalicji chłopsko-demokratycznej oświadczają, że zwołają na dzień 20 bm. demonstrację protestującą do Zagrzebia, w przebiegu której udzielona zostanie Białogrodowi bardzo ostra odpowiedź.

W jaki sposób dostał się tajny dokument w ręce Horana?

Urzędnikowi ministerjalnemu i dziennikarzowi, pośredniczącemu w „transakcji" grozi więzienie do 5 lat.

Paryż. 13. 10. PAT. L'Oeuvre" podaje nazwisko informatora, który wręczył Horanowi dokument w sprawie kompromisu angielsko-francuskiego. Dziennik podaje że Horan otrzymał kredyt w wysokości trzech tysięcy dolarów na uzyskanie wzmiankowanego dokumentu. „Matin" donosi, że informator Horana udał się na Quai d'Orsay, gdzie został przyjęty przez młodego dyplomatę, przeciwko któremu toczy się obecnie śledztwo i zwrócił się do niego z prośbą o pewne wyjaśnienia, celem położenia kresu fałszywym wiadomościom, rozpowszechnianym w związku z kompromisem morskim. Zapytany wyjął z aktów tekst kompromisu i oddał go na kilka chwil do dyspozycji informatorowi. W tym czasie urzędnik musiał się oddalić i wówczas informator korzystając z tego wręczył Horanowi wspomniany dokument.

Paryż. 13. 10. PAT. Prowadzone jest w dalszym ciągu śledztwo, celem ustalenia winy sekretarza ambasady, przydzielonego do biura prasowego ministerstwa spraw zagranicznych, który dostarczył dziennikarzowi francuskiemu, będącemu jednocześnie współpracownikiem agencji Hoersta dokumentu, ogłoszone go przez Horana. Rada Ministrów na wtorkowem posiedzeniu poweźmie decyzję co do sankcyj dyscyplinarnych. Jako ewentualne sankcje przewidziane są wdrożenie śledztwa przeciwko obu oskarżonym, **kara więzienia od trzech do pięciu lat**, i 1000 do 5000 franków kary oraz zwolnienie ze służby urzędniczej.

Konsul Zbyszewski nie ustępuje

Warszawa. 13. 10. ŻAT. W związku z wiadomością, która się ukazała w jednym z dzienników warszawskich o mających nastąpić zmianach na stanowisku polskiego konsula generalnego w Jerozolimie, Żydowska Agencja Telegraficzna dowiaduje się ze sfer zbliżonych do ministerstwa spraw zagranicznych, że żadne zmiany na stanowisku konsula w Jerozolimie nie są przewidziane.

O pacyfikację Austrji

Wiedeń. 13. 10. PAT. Wczoraj pod przewodnictwem kanclerza Seipla odbyła się druga konferencja z przedstawicielami stronnictwa w sprawie rozbrojenia wewnętrznego. Socjal-demokraci zaproponowali wydanie ustawowego zakazu urządzania pochodów demonstracyjnych. Kanclerz Seipel oświadczył, że zakaz ten nie wystarczy do uspokojenia wewnętrznego w dziedzinie politycznej i społecznej. Rząd gotów jest obradować ze stronnictwami celem usunięcia wszystkich trudności, przeszkadzających pacyfikacji. Przedstawiciele socjal-demokratów prosili o odroczenie konferencji, celem porozumienia się w tej sprawie ze związkami zawodowemi.

Powstanie w Trypolisie

Wiedeń. 13. 10. PAT. Dzienniki donoszą z Rzymu, że w Trypolisie odbyła się ponownie walka pomiędzy powstańcami a wojskami rządowemi. Powstańcy zostali po kilkugodzinnej walce odrzuceni. Wojska rządowe straciły wedle urzędowych komunikatów 56 ludzi, Włosi 12 żołnierzy, zaś 15 zostało rannych.

Troski nowego króla albańskiego

Wiedeń, 13 10 PAT. „Wiener Alg. Ztg" donosi z Tirany, że nowa barwa albańska będzie koloru czerwonego z wielkim podwójnym orłem w środku. Rząd albański wszczął we Wiedniu kroki w celu odzyskania hełmu bohatera narodu albańskiego, Skanderberga, który znajduje się w Muzeum historji w Wiedniu. Wydaniu tego hełmu stoją na przeszkodzie trudności, ponieważ należy on do tych przedmiotów sztuki, które stanowią zastaw dla zobowiązań reparacyjnych Austrji.

Przecież 100.000 ofiar powstania!

Szczecin. 13. 10. PAT. Jak donoszą tutaj, w czasie powstania w prowincji Kan-Sou zabitych zostało około 100.000 osób. Pierwsze rozruchy spowodowane zostały głodem. Szef wojska w Kan-Sou twierdzi, że powstanie rozpoczęło się już w kwietniu br.

Poprawa, czy - różowe szkiełka?

Moskwa. 13. 10 ŻAT. Kryzys w kolonjach żydowskich, który wyniknął na skutek nieurodzaju, jest obecnie całkowicie przezwyciężony. Na podstawie wiadomości, otrzymanych przez przedstawiciela Ż. A. T.'a z kolonji Agro-Jointu i Ica stwierdzić należy że sytuacja w koloniach żydowskich uległa znacznej poprawie. Obecnie są one zaopatrzone na sezon zimowy w zasiewy, pasze oraz żywność. Z okręgu kurskiego nadesłano do kolonij żydowskich 8.000 pudów ziarna. Widoki na urodzaj ozimin są dobre.

Głód w Mińsku

Wilno, 13 10 (AW) Jak podaje „Dziennik Wileński" w Mińsku panuje głód. Ludność skazana jest na skąpe racje żywności, dawane na kartki w kooperatywach. Biały chleb i bułki znikły ze sprzedaży. Ludność odżywia się kartoflami, które obrodziły dobrze. W tych dniach zarząd kolei w Mińsku zwrócił się do naszej stacji w Stołpcach z prośbą o dostarczenie do bufetu pieczywa. Władze nasze odmówiły. Pozwolenie na sprowadzanie co dziennie produktów z Polski otrzymał jedynie konsulat polski w Mińsku, kto ego kurjer codziennie przybywa do Stołpców po chleb i inne produkty.

Artykuły pierwszej potrzeby

Izba Przemysłowo Handlowa w Poznaniu podaje następujące ceny artykułów pierwszej potrzeby w hurcie i detalu: za 100 kg: mąka pszenna 65-procentowa — 70.50, ziemniaki — 12.—; za 1 kg chleb 65-proc. — 0.48, mięso wołowe 2.40—2.80, słonina — 3.—, smalec 4.—, tłuszcz importowany 3.14, masło — 7.60, ryż 0.85—1.20—1.30, herbata 10—12 —15—18—17.50—20.—, kawa 5.80—6.20—7.20—9— 10—12.—, kakao 5.60—6—6.40, mleko za 1 litr 0.43, jaja za skrzynię 250.—, śledzie za beczkę najprzedniejsze 158—166.—, dobre 148—156.—, zwykłe 136— 116.—.

W detalu za 100 kg.: mąka żytnia 65-proc. — 60.—, mąka pszenna 65-proc. — 76.—; za 1 kg: chleb 65-proc. — 0.53, mięso wołowe 3.20—3.60, słonina 3.20, smalec 4.40, tłuszcz importowany 3.20 masło 8.—, ziemniaki — 0.15, ryż zwykły 0.96, dobry — 1.44, najprzedniejszy 1.50, herbata zwykła 12—14, dobra 18—20, najprzedniejsza 22—25, kawa zwykła 6.40—7.20, dobra 8.40—11.—, najprzedniejsza 12—14.—, kakao zwykłe — 6.40, dobre 6—7.0, najprzedniejsze 7.20—12.—, jaja za sztukę 0.20, mleko za litr — 0.46, śledzie zwykłe za sztukę — 0.15, dobre 0.18—0.20, najprzedniejsze — 0.25.

O wolność osiedlania się adwokatów

Lwów. 13. 10. (AW) Prezydjum Izby Adwokackiej we Lwowie zwołuje na dzień 20 bm. zjazd adwokatów-członków Izb Adwokackich we Lwowie, Samborze, Przemyślu i Krakowie. Zjazd zajmie się sprawą swobodnego przeniesienia się adwokatów w granicach państwa polskiego. Wybrano ściślejszy komitet, który zajmie się przygotowaniem zjazdu. Głównym referentem na zjeździe będzie adw. dr. Dwernicki.

Kandydaci do nagrody Nobla

Wiedeń. 13. 10. PAT. Dzienniki donoszą ze Sztokholmu: Jako tegorocznych kandydatów do nagrody Nobla w dziedzinie literatury wymienia się. Henryka **Bergsona**, Maksyma Gorkija i Mereżkowskiego. W dziedzinie medycyny dra Faehraenza, dalej amerykańskiego lekarza Cushinga, rumuńskiego lekarza Levaditi i estońskiego lekarza Palroka. W dziedzinie fizyki wchodzą w rachubę: Indyjczyk Raman, Japończyk Handa, w dziedzinie zaś chemji Windaus z Götyngi, Euler ze Sztokholmu i Heas z Ameryki.

46 ofiar katastrofy w Pradze

Praga. 13. 10. (Tel. wł.) Dziś natrafiono podczas usuwania rumowisk zawalonego domu dalszą grupę zwłok straszliwie zmasakrowanych. Dotąd jest ogółem **46 ofiar katastrofy.** Na posiedzeniu rady miejskiej uchwalono nie urządzać wspólnego pogrzebu ofiar ze względu na możliwość demonstracyj, spowodowanych grozę budzącym widokiem tylu naraz trumien. Prasa donosi, że w szeregu domów, nawet budowanych przez gminę m. Pragi, a mających po kilka lat, ukazały się pęknięcia, wskutek czego trzeba wzmacniać ściany i sufity.

Mac Donald w Pradze

Praga. 13. 10. PAT. Przybył tu dzisiejszej nocy Mac Donald. Zamierza on przeprowadzić konferencję z ministrem oświaty Hodżą w sprawie ruchu demokratyczno-agrarnego w krajach środkowo-europejskich. Odbył on również konferencję w tej sprawie z przeywającymi w Pradze przedstawicielami Chorwatów.

Zgon matki ostatniego cara rosyjskiego

Kopenhaga. 13. 10. PAT-Radio. Zmarła tu dziś b. cesarzowa rosyjska Marja, żona cara Aleksandra III-go, matka ostatniego cara, Mikołaja II.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

Warszawa. 13. 10. Sin. Ministerstwo przemysłu i handlu wypracowało ostateczny projekt ustawy górniczej. Projekt ten został już przesłany zainteresowanym ministerstwom.

Braszów. 13. 10. PAT. Na tutejszym dworcu kolejowym nastąpiło zderzenie dwu pociągów osobowych. Bliższych szczegółów na razie brak.

Kolonia. 13. 10. PAT W niedzielę nastąpi uroczyste zamknięcie międzynarodowej wystawy prasowej.

Berlin. 13. 10. ŻAT. W niedzielę, dnia 14 bm. odbędzie się u prezydenta Hindenburga przyjęcie, na które zaproszona została mistrzyni fechtunku Helena Mayer, zdobywczyni pierwszej nagrody na Olimpjadzie. Helena Mayer liczy lat 17 i jest córką żydowskiego lekarza w Offenbach.

Po zamknięciu kroniki

ZGON PROF. U. J. GOŁOGURSKIEGO. Wczoraj zmarł w Krakowie na atak serca śp. Dr. Tadeusz Gołogurski, zwyczajny profesor maszynoznawstwa na wydziale rolniczym Uniwersytetu Jag., przeżywszy lat 56, Pogrzeb odbędzie się we wtorek 16 bm. o godzinie 3.30 pop., na cmentarzu rakowickim.

BEZPOSREDNIA KOMUNIKACJA ZAKOPANE-N. SĄCZ. Dyrekcja kolei państwowych donosi: z dniem 15 bm. uruchamia się aż do odwołania wagon bezpośredniej komunikacji II. i III. klasy Zakopane—Nowy Sącz i z powrotem w pociągu Nr. 6116/1217 oraz 1216/6115.

CRACOVIA GORUJE W PIŁCE RĘCZNEJ. W sobotę popołudniu odbyły się na boisku „Wisły" z „Cracovią" z wynikiem 4:0 dla Cracovii. Publiczności do 500 osób.

AMATORSKI K. S. (Królewska Huta) — MAKKABI (Kraków) 3:2 (1:1). Do pauzy przewaga gospodarzy, grających z 4-ma rezerwowymi. Po pauzie górą są goście, uzyskując zwycięstwo, dzięki doskonałemu wyrobieniu technicznemu. Pod koniec Makkabi zrywa się do ofensywy, jednak bezskutecznej z powodu anemji ataku. Sędzia nieudolny.

DROBNE OGŁOSZENIA

za słowo 20 groszy, dla poszukujących pracy 10 groszy

BUCHALTER-bilansista, korespondent, z 10-letnią praktyką biurową, obeznany z wszelkiemi czynnościami biurowemi, siła administracyjna i organizacyjna, z pierwszorzędnemi referencjami, zmieni posadę. Zgłoszenia pod „Energiczny" do Adm. „N. Dziennika". 2756 x

PANIENKA inteligentna, władająca językiem polskim i niemieckim, poszukuje posady do sklepu lub towarzyszki do starszej pani. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „P.".

CZELADNIK szklarski poszukuje stałej posady. Zgłoszenia pod „Pilny" do Adm. „N. Dziennika". 1061 g

POSZUKUJĘ buchaltera ze znajomością korespondencji polsko-niemieckiej i stenografji, ewentualnie na popołudnie. Zgłoszenia: Biuro Blocha, ul. Gertrudy 23. 1069 g

RUTYNOWANY buchalter-bilansista, zarazem samodzielny korespondent polsko-niemiecki, zostanie natychmiast przyjęty. — Wymagane pierwszorzędne referencje. — Zgłoszenia pod „B. B." do Adm. „N. Dziennika". 3033 x

BIUROWEJ panny, mającej początkową praktykę, z ładnem pismem, znającej stenografję polsko-niemiecką, poszukuje S. Scheuer, Kraków, ul. Dietlowska 31. 3027 g

POSZUKUJE SIĘ zdolnego handlowca, z kilkuletnią praktyką w branży galanteryjnej do Tarnowa. Zgłoszenia pod „Zdolny" w Adm. „N. Dziennika". 1047 g

PRAKTYKANTA miejscowego przyjmie sklep obrazów firma Frist, Florjańska 37. 1064 g

FIRMA J. i S. Emer w Krakowie, ul. Florjańska 43 poszukuje zaraz pomocnika z działu płótna, bielizny i trykotaży. 3025 x

PRACOWNIA trykotarska poszukuje samodzielnej rutynowanej trykotarki lub trykotarza. Wiadomość: Pędzichów 19, parter. 1058 g

BIURO pośrednictwa pracy dla kobiet przy Zjednoczeniu Kobiet Żyd. w Krakowie poszukuje robotnic do pracy w gospodarstwie domowem. Zgłoszenia: Rynek gł. 29. 3014 x

SPÓLNIKA z kapitałem 3.000 dolarów do dobrze prosperującego przedsiębiorstwa przemysłowego, celem powiększenia produkcji poszukuje. Zgłoszenia do Biura ogłoszeń Kraków, ul. Sienna 12, pod „Rentowny interes". 1071 g

Z PIĘCIOPOKOJOWEGO mieszkania oddam 3 pokoje, używanie kuchni, komfort, za ustawowym rocznym czynszem, bezdzietnemu małżeństwu. Zgłoszenia pod „Her", do Biura Stattera, Rynek 8. 3029 er

POKÓJ frontowy, umeblowany, z osobnem wejściem, z utrzymaniem lub bez, do wynajęcia natychmiast. Wiadomość: Klausner, Pędzichów 19, parter. 1056 g

PANIENKĘ z całem utrzymaniem przyjmę: Wahrhaftigowa, Retoryka 17, II. piętro. bp

POKÓJ z osobnem wejściem i wygodami, umeblowany, dla jednego lub dwóch panów do wynajęcia. Zgłoszenia pod „Ulica Zygmunta Augusta" do Adm. „N. Dziennika". 2794 x

NAUCZYCIELKA gimn. udziela lekcji języka francuskiego i niemieckiego. Konwersacja, gramatyka, literatura, korespondencja handlowa. Bliższe zgłoszenia od dnia 15 października: Kraków, ul. Zielona 11, I. piętro, gaenk. 3030 x

ABSOLWENTKA Uniwersytetu udziela lekcji języka niemieckiego i francuskiego. Zgłoszenia z grzeczności przyjmuje: Weinberg, Miodowa 20. 1068 g

TAPETY wytworne w wielkim wyborze, najtaniej poleca: Papiernia NEUMANN, Dietla 55, Telef. 1019. 1069 g

STENOGRAFJI wyucza listownie najszybciej, najdoskonalej Instytut Stenograficzny, Warszawa, Krucza 26. (Zaawansowanym wydawnictwa). 2719er

LEKCJI śpiewu solowego metodą włoską udziela na dogodnych warunkach. Zgłoszenia od godz. 4—5 popoł. przyjmuje: F. Mrozicka, śpiewaczka, członek P. Z. M. P., ul. Zyblikiewicza, P. K. O. 10 schody, III. piętro. 1046 g

KAMIZELKĘ znaleziono na ul. Ciemnej. Zgłoszenia: Krakowska 39, II. piętro, na prawo. 1072 g

„UNDERWOOD" i innych marek maszyny do pisania sprzedaje tanio i na dogodnych warunkach nowo otwarty skład Kraków, Zwierzyniecka 6. 2114x

NAPRAWA DYWANÓW. Dywany perskie, kilimy do naprawy przyjmuje „Dywan". Tkalnia dywanów, kilimów Kraków—Podgórze, Kingi 9 tramwaj 3. Poleca dywany, kilimy. Ceny bezkonkurencyjne. 2051sse

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe, korespondencyjne prof. Sekutowicza, Warszawa, Żórawia 42. **Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, (ortografji). Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów.** 1983z

MIESZKANIE u samotnej wdowy, ładny, słoneczny pokój z urządzeniem, dla panny biurowej z lepszego domu, do wynajęcia. Zgłoszenia: Brachfeld, Miodowa 21, II. piętro, do godz. 4-tej. bp.

MŁODE bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju z kuchnią. Czynsz z góry za rok. Zgłoszenia pod „Zaraz" do Adm. „N. Dziennika".

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana